

Warszawa, dnia 5 lutego 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 701/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodnicząca : SSO Małgorzata Bańkowska

protokolant: p.o. protokolanta sadowego Katarzyna Pawelec

przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera

po rozpoznaniu dnia 5 lutego 2018 r.

sprawy P. P. syna A. i M. ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, z art. 278 § 1 kk

M. M. (2) syna A. i Z. ur. (...) w O.

oskarżonego o przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, art. 278 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z 278 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 16 marca 2017 r. sygn. akt IV K 538/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonych z opłaty za drugą instancję a kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. P. J. (1) kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej wraz z podatkiem VAT; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. J. (2) kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej wraz z podatkiem VAT.

SSO Małgorzata Bańkowska SSO Anna Zawadka SSO Remigiusz Pawłowski

Sygn. akt: VI Ka 701/17

UZASADNIENIE

(sporządzone w trybie art. 423 § 1a kpk, w części dotyczącej zarzutów zawartych w apelacji obrońcy M. M. (2))

Sąd Okręgowy zważył, co następuje. Apelacja obrońcy oskarżonego M. M. (2) nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaprezentowana w niej argumentacja na poparcie stawianych zarzutów, stanowi próbę niczym nie popartej polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji, która to polemika ma na celu umniejszenie odpowiedzialności oskarżonego.

Dokonana przez sąd odwoławczy wnikliwa analiza dowodów zebranych w sprawie pozwala na stwierdzenie, iż sąd rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, dokonał swobodnej i logicznej oceny dowodów oraz poczynił

właściwe ustalenia faktyczne, na podstawie których doszedł do słusznego wniosku, że M. M. (2) dopuścił się popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów zabronionych, opisanych w treści art. 278 § 1 kk.

Niezasadnym jest zarzut obrońcy, jakoby w sprawie istniały jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące ilości słupków ogrodzeniowych, z których oskarżony wspólnie z P. P. zdemontowali skradzioną blachę. Zarówno z protokołu eksperymentu procesowego przeprowadzonego z udziałem P. P., jak również z rozmowy oskarżonego z funkcjonariuszami policji (której zapis został odzwierciedlony w treści notatki urzędowej z k. 88) jednoznacznie wynika, że w dacie inkryminowanego zdarzenia oskarżeni dokonali zaboru 4 daszków miedzianych na szkodę A. K..

Nie sposób również zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, jakoby istniały jakiegokolwiek wątpliwości w zakresie ilości rynien miedzianych, które zostały zdemontowane przez oskarżonego. Jak bowiem wynika z protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, pokrzywdzona S. R. jednoznacznie wskazała, iż ukradziono jej 12 metrów rynien spustowych (k. 54v.). Uwzględniając zatem fakt, iż sprawstwo tej kradzieży zostało przypisane oskarżonemu i P. P., a podczas eksperymentu procesowego P. P. wskazał posesję należącą do pokrzywdzonej S. R., jako miejsce dokonania zaboru rynien miedzianych - należy stwierdzić, że wątpliwości w tym zakresie nie istnieją.

Pozbawionym podstaw w ocenie sądu odwoławczego jest także zarzut, jakoby elementy skradzione z terenu posesji M. i W. B., i jej ogrodzenia, były zbyt ciężkie dla oskarżonego, aby mógł on skutecznie dokonać ich kradzieży.

Należy zauważyć, że posesja ta była od dłuższego czasu niezamieszkiwana, a więc oskarżony miał wystarczająco dużo czasu aby swobodnie dokonać demontażu metalowych elementów znajdujących się na jej terenie i znalezienia sposobu ich wywiezienie na skup.

Nie bez znaczenia dla takiego stwierdzenia jest fakt, że oskarżony nie po raz pierwszy dokonywał kradzieży różnych metalowych elementów, niejednokrotnie korzystał przy tym z pomocy osób trzecich, które pomagały mu w demontażu, czy też przewoziły skradzione elementy do skupu złomu.

Wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, w odniesieniu do realiów tej konkretnej sprawy i osoby sprawcy, który na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do dokonania przedmiotowej kradzieży, przemawiają za słusnością rozumowania sądu meritii, co do sprawstwa oskarżonego.

Oskarżony M. M. (2), próbował wycofać przed sądem swoje przyznanie się do popełnienia kradzieży opisanej w pkt.3 a/o, argumentując to zastosowanym wobec niego przymusem, przez osoby przesłuchujące.

Odnosząc się do tego twierdzenia, należy zauważyć, że oskarżony na etapie postępowania przygotowawczego był przesłuchiwany kilkakrotnie, w różnych terminach i przez różne osoby. Nie złożył żadnej skargi na czynności przeprowadzane przez te osoby.

Swoje zastrzeżenia zgłosił dopiero na etapie postępowania sądowego, przy czym za każdym razem podawał inne powody, swojego przyznania się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów.

Analizując postawę procesową zaprezentowaną przez oskarżonego, sąd odwoławczy uznał, że wynikała ona z chęci uniknięcia odpowiedzialności za czyn, co do którego, brak było innych dowodów winy, poza jego własnymi wyjaśnieniami.

Reasumując zatem powyższe, wbrew twierdzeniom skarżącego w realiach niniejszej sprawy wina oskarżonego została w całości udowodniona i nie istnieją żadne wątpliwości, które nie zostały usunięte w postępowaniu przed sądem I instancji.

Kara wymierzona oskarżonemu nie nosi cech rażącej surowości, jest zgodna z dyrektywami zawartymi w art. 53 § 1 i 2 kk, jak również uwzględnia uprzednią, wielokrotną karalność oskarżonego, jak również znaczny stopień jego demoralizacji. Kwoty orzeczone tytułem solidarnego obowiązku naprawienia szkody nie są wygórowane i uwzględniają realną wartość szkód wyrządzonych działaniem oskarżonego.

Z tych względów orzeczono, jak w wyroku.